

Emilia Pach  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0949-8928>  
Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych  
Uniwersytet Łódzki

## Zadomawianie przez działanie: analiza wsparcia świadczonego ukraińskim migrantkom wojennym w ujęciu etnograficznym

### Habituation to a place through action: an analysis of support rendered to female Ukrainian war migrants in an ethnographic perspective

#### Abstract

This article explores the activities of three non-governmental organisations operating in Lodz which provide support to migrants, with a particular focus on the experiences of Ukrainian women who arrived in Poland following the Russian invasion in 2022. The analysis centers on how these organizations (co-) create spaces that migrant women perceive as safe, supportive, and conducive to integration. Special attention is therefore given to (1) the forms of assistance provided specifically to forcibly displaced women in Lodz by these organisations and how this support has evolved over the past three years; and (2) the personal narratives of the migrant women themselves, highlighting their perspectives, coping strategies, and forms of engagement with the aforesaid organisations. The material comes from ethnographic research titled «Engagement and volunteer activities within the community of Ukrainian migrant women» conducted in July 2024 in the city of Lodz

**Keywords:** war refugees, city and migration, NGOs, art therapy, homemaking.

#### Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest analiza działalności trzech organizacji pozarządowych, funkcjonujących na terenie Łodzi, które udzielają wsparcia migrantom i migrantkom, ze szczególnym uwzględnieniem Ukraińek przybyłych do Polski w wyniku rosyjskiej inwazji z 2022 roku. W tekście koncentruję się na sposobach, w jakie organizacje (współ)tworzą miejsca, które stają się dla migrantek przestrzeniami bezpieczeństwa, integrowania i wsparcia. Analizowane zagadnienia obejmą zatem (1) wsparcie i pomoc świadczoną migrantkom przymusowym w Łodzi przez organizacje pozarządowe oraz ewolucję ich działalności w ciągu ostatnich trzech lat oraz (2) narracje samych migrantek, które w różnorodny sposób są

związane z tymi organizacjami. Materiał pochodzi z etnograficznych badań pt. „Zaangażowanie i działania wolontariackie w środowisku migrantek z Ukrainy” realizowanych w lipcu 2024 r. w mieście Łódź.

**Słowa kluczowe:** uchodźstwo wojenne; miasto a migracja; organizacje pozarządowe; arteterapia, zadowianie.

Odebrano / Received: 28.02.2025

Zaakceptowano / Accepted: 04.09.2025

## Wprowadzenie

Miejsce 1: Idąc w upalny dzień jedną z miejskich ulic, skręcam w bramę, a moim oczom ukazuje się tłum ludzi stojący przy wysokiej betonowej rampie. Wiem, że są to osoby w bezdomności lub innej trudnej sytuacji życiowej, które przychodzą, jak co dzień, po wsparcie żywieniowe. Czuję zapach kiepskiej jakości dymu tytoniowego, potu, stęchlizny. Mówię: dzień dobry, i pytam, gdzie jest wejście główne. Kierują mnie na wprost. Wchodzę. Widzę przeszklony pokój, gdzie siedzą pracownicy. Gdy mnie widzą, podchodzą i otwierają. «Na wywiad do Natashy? Zapraszam, prowadzę i opowiem, choć jest mało czasu, bo właśnie mamy wydawkę».

Miejsce 2: W pięknym, nowo wyremontowanym budynku otwieram wielkie i ciężkie drzwi. W oczy rzucają się wysokie, pomalowane na biało przestrzenie. Błądzą po wielkim budynku chwilę, oglądając różne plakaty informujące o wydarzeniach. Nie wiem, w którą stronę iść. W końcu znajduję. Otwieram drzwi, słyszę melodyjny polski, ukraiński, osoby w pośpiechu przechodzą między pokojami, w których zaraz mają rozpocząć się zajęcia. Czuję zapach remontu, farby i nowości. Wszystko jest czyste, wręcz sterylne, ale już udamawiane malunkami, makramami, innymi dekoracjami, bibelotami oraz oczywiście plakatami. «Proszę tu powiesić kurtkę, i zapraszam, konwersacje będą na górze».

Miejsce 3: «Dzień dobry, słyszałam, że jest Pani umówiona z Anną. Jeszcze jej nie ma, ale to pokaże «nasz centr». Chodźmy do kuchni, to zrobię kawę z ekspresu». Wysokie sufity, otwarte przestrzenie, w zabytkowej willi, niemal w centrum miasta. Dekoracyjne sufity, ciemnozielone tapety, zakątki z zabawkami dla dzieci, z książkami dla dorosłych. Nie pachnie nowością, ściany i podłoga wyglądają na nieco już zużyte. Mieszające się zapachy drewna i parkietu, z farbami plakatowymi, herbatą i kawą. Na ścianach, na podłodze, na parapetach, czyli gdzie się da, stoją różne efekty warsztatów artystycznych (malowidła, rzeźby, dekoracje kwiatowe, i modne chyba makramy). «Właśnie przesadzam kwiaty, może mi pani pomoże? A tu mamy taką specjalną zabawkę terapeutyczną, która imituje zwierzę, proszę potrzymać – często z nią pracujemy z seniorami, albo z dziećmi – jeden chłopiec po przyjeździe zaniemówił, ale tą interaktywną foką się tak zainteresował, że pytał, jak działa»<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Własne notatki terenowe.

Minęły trzy lata od inwazji Rosji na Ukrainę. Wojna stanowi wydarzenie kryzysowe na wielu płaszczyznach – przede wszystkim dla bezpośrednio dotkniętych nią ludzi, ich bliskich, ale także dla krajów sąsiadujących i przyjmujących duże grupy uchodźcze. Państwa te muszą odpowiedzieć na nowe, pojawiające się potrzeby, i mierzyć również ze swoimi niepokojami. A potrzeby są różnego typu i powiązane z różnymi etapami kryzysu oraz zadomawiania<sup>2</sup> osób w nowym miejscu.

Celem niniejszego artykułu jest analiza działalności trzech organizacji pozarządowych, funkcjonujących na terenie miasta w Polsce centralnej, które udzielają wsparcia migrantom i migrantkom – ze szczególnym uwzględnieniem kobiet z Ukrainy, przybyłych do Polski w wyniku rosyjskiej inwazji z 2022 roku. W tekście koncentruję się na sposobach, w jakie organizacje (współ)tworzą miejsca, które stają się dla migrantek przestrzeniami bezpieczeństwa, integrowania i wsparcia. Dlatego analizowane zagadnienia obejmują: 1) wsparcie i pomoc świadczoną migrantkom przymusowym przez organizacje pozarządowe oraz ewolucję ich działalności w ciągu ostatnich trzech lat, 2) oraz narracje samych migrantek, które w różnorodny sposób są związane z tymi organizacjami.

W artykule odwołuję się do koncepcji „miejsca” – stanowiącego sumę trzech elementów: fizycznej lokalizacji, przypisywanych mu znaczeń oraz aktywności w nim podejmowanych. A więc jako społecznie konstruowanej przestrzeni (Tuan 1987; Bierwiazzonek 2018), która nabiera znaczenia poprzez praktyki codzienne, jak i relacje między ludźmi. Zakładam, że „(współ)tworzenie” miejsca w przypadku omawianych instytucji to proces, w którym pracownicy oraz osoby korzystające z ich oferty, poprzez wspólne działania i obecność, nadają tym przestrzeniom znaczenie i w pewnym stopniu decydują o podejmowanych aktywnościach. Z drugiej strony „(współ)tworzone miejsce” to nie tylko przestrzeń, w której zlokalizowane są rozmaite działania, ale także ważny element tych działań, wpływający na praktyki podejmowane przez osoby (Kurnicki 2018). Inną użyteczną kategorią interpretacyjną jest zadomawianie się (*homemaking*) w sytuacji migracji, przede wszystkim w aspekcie symbolicznym, rozumianym jako rekonstruowanie tożsamości, tworzenie relacji społecznych, odzyskiwanie poczucia

<sup>2</sup> Pomimo bogactwa definicji „domu” i odpowiadających im metod badawczych, można wyróżnić trzy główne perspektywy, „domu” jako: (1) struktury społeczno-przestrzennej (materialnej), (2) całości psycho-przestrzennej – obszar bezpieczeństwa i komfortu, oraz (3) „magazynu emocji”, odsyłającego do indywidualnej więzi z miejscem (Kuźma 2015, za: Easthope 2004; Mallett 2004). W ujęciu antropologicznym zadomawianie w sytuacji migracji to nie tylko organizowanie przestrzeni fizycznej, lecz także złożona praktyka emocjonalna i społeczna, prowadząca do wytworzenia poczucia „bycia u siebie”, stabilizacji i bezpieczeństwa. „Dom” postrzegany jest zarówno jako miejsce zakorzenienia, jak i dynamiczny proces relacyjny, w którym migranci konstruują przestrzeń przynależności poprzez codzienne rytuały, relacje społeczne oraz kontynuowanie bądź adaptowanie praktyk kulturowych (Boccagni 2023; Zadrożyńska 1992).

bezpieczeństwa czy proces konstruowania poczucia „bycia u siebie” (Brun, Fabos 2015; Boccagni, Bonfanti 2023).

### **Teren i metoda badań**

W trakcie badań nad doświadczeniami Ukrainek, które przyjechały do Polski w wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, przyglądam się przemianom wywołanym przez migrację przymusową, w szczególności procesowi aklimatyzacji i zdomawiania oraz potrzebom, zwłaszcza emocjonalnym. Interesuje mnie, w jaki sposób kobiety budują swoje życie w innym kraju oraz jak radzą sobie” z sytuacją graniczną<sup>3</sup>, w której się znalazły – często określaną przez nie same jako doświadczenie traumy.

Moje badania wpisują w nurt antropologii zaangażowanej i opartej na współpracy (Červinková i Gołębiak 2010; Kuźma 2013; Lassiter 2010; Pietrowiak 2014). Staram się na bieżąco sprawdzać i weryfikować założenia badawcze i podejmowane działania terenowe. Przyjmuję założenie, że badam „tematy trudne” – zarówno ze względu na grupę, jak i kontekst (m.in. wojna, uchodźstwo, cierpienie, stanowiące doświadczenia graniczne). W takim terenie należy być szczególnie ostrożnym, by przede wszystkim wtórnie nie traumatyzować (Kość-Ryżko 2013: 19; Trzeszczyńska 2023: 229-231). W pracy etnograficznej łączę różne metody – obserwację (bezpośrednią i pośrednią, uczestniczącą oraz nieuczestniczącą), wywiady (głównie swobodne, częściowo narracyjne) oraz analizę danych zastanych. Postulat etnografii współpracującej staram się realizować zarówno przez „podążanie za” badanymi – ich pomysłami, tematami, propozycjami, jak i planowanie kolejnych etapów procesu badawczego – w tym opisywanego projektu. Inspiracją do realizacji projektu pt. „Zaangażowanie i działania wolontariackie w środowisku migrantek z Ukrainy”, realizowanego w okresie letnim 2024 r. w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ były wcześniejsze obserwacje i badania terenowe<sup>4</sup>. Wraz z trzyosobowym zespołem studentów przeprowadziłam badania terenowe, koncentrując się na organizacjach pozarządowych oferujących różne formy wsparcia migrantom i migrantkom. Celem było zbadanie charakteru, sposobów

<sup>3</sup> W literaturze spotkać można różne terminy określające wydarzenia o skrajnym charakterze, których może doświadczać jednostka – m.in. wydarzenia krytyczne, sytuacje kryzysowe, punkty przełomowe, doświadczenia szczytowe, punkty zwrotne, a także sytuacje graniczne. Ostatnie z wymienionych pojęć, wywodzące się z koncepcji Carla Jaspersa, odnosi się do niepowtarzalnych doświadczeń o wyjątkowym znaczeniu egzystencjalnym, nasyconych treściowo, związanych z poczuciem niepewności, permanentnej walki czy winy. Sytuacje te mogą prowadzić do przewartościowania dotychczasowego życia, inicjować refleksję i stać się impulsem do przyjęcia nowych postaw oraz redefinicji własnej tożsamości (Wróna 2015: 11).

<sup>4</sup> Moje dotychczasowe doświadczenia badawcze oraz zaangażowanie w działalność wolontariacką w organizacjach pozarządowych wspierających osoby z doświadczeniem migracyjnym zaowocowały zainteresowaniem tematem, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy Ukrainek pełniących rolę wolontariuszek w tych strukturach.

działania i funkcjonowania tych organizacji – z perspektywy Ukrainek, które w różnym stopniu angażują się w ich działalność, zarówno jako wolontariuszki, jak i uczestniczki wydarzeń. W badaniach zastosowano następujące narzędzia: obserwacja uczestnicząca; wywiady swobodne z elementami narracyjnymi; analiza danych zastanych<sup>5</sup>. Łącznie przeprowadzono 19 wywiadów, z czego 17 z Ukrainkami pełniącymi rolę pracownic, wolontariuszek oraz odbiorczyń wsparcia, a 2 z Polkami. Dodatkowo, w trakcie badań studenci zaprojektowali i przeprowadzili trzy warsztaty w organizacjach, w których prowadziliśmy badania<sup>6</sup>.

## Uchodźstwo i migracja przymusowa

Zjawisko uchodźstwa, rozumiane jako przymusowe opuszczenie miejsca zamieszkania (najczęściej kraju), w poszukiwaniu azylu (bezpiecznego miejsca do życia), opisywane jest za pomocą terminów: przemieszczenia wymuszone, migracje humanitarne, migracje niedobrowolne czy migracje przymusowe. Są różne sposoby definiowania zjawiska, jednak węższe, prawne ujęcie tego pojęcia odnosi się do definicji zawartej w Konwencji Genewskiej z 1951 roku. W tym kontekście rozmaite instytucje – międzynarodowe i krajowe – a także politycy, media i organizacje społeczne, kształtują tzw. „reżim uchodźczy”, czyli sposoby zarządzania zjawiskiem, które wpływają zarówno na rozumienie samego pojęcia uchodźstwa, jak i na wyobrażenia dotyczące osób zmuszonych do migracji (zob. Pluta 2008; Malkki 1995). W kontekście wojny w Ukrainie status uchodźczy przybrał specyficzną formę prawną. Osoby, które przekroczyły granicę Polski po 24 lutego 2022 roku, uzyskały na mocy specjalnej ustawy (przyjętej w marcu 2022 roku) szczególny status ochronny, bez konieczności przechodzenia standardowej procedury azylowej, wymaganej w przypadku tzw. uchodźców konwencyjnych.

Patrycja Trzeszczyńska zwraca uwagę na istotne konsekwencje semantyczne związane z użyciem terminu „uchodźca”. Może on wzmacniać wizerunek osoby biernej, pozbawionej sprawczości i zależnej od instytucji czy jako beneficjenta pomocy humanitarnej.

<sup>5</sup> Celem była analiza zmian w zakresie wsparcia świadczonego przez organizacje pozarządowe w okresie od 24 lutego 2022 r. do marca 2024 r. Analiza została podzielona na kwartały i opierała się na przeglądzie stron internetowych oraz mediów społecznościowych dwóch organizacji. Interesowała nas zmieniająca się oferta wsparcia, sposób przedstawiania osób migrujących (w tym uchodźców i uchodźczyń), a także wartości, do których organizacje się odwoływały. Pozwoliło to pośrednio uchwycić mechanizmy kształtowania wyobrażeń na temat potrzeb osób z doświadczeniem migracji oraz ram, w jakich funkcjonują te organizacje.

<sup>6</sup> Do badanych docieraliśmy metodą kuli śnieżkowej, ale przez organizacje, z którymi już wcześniej się znałam. W badaniu wzięły udział kobiety między 20. a 65. rokiem życia, które w Polsce mieszkały (w momencie prowadzenia badania) od 6 do 29 miesięcy. Ich sytuacja znacząco się różniła, np. w zakresie decyzji i przyjazdu, sytuacji rodzinnej, zawodowej, materialnej. W odmienny sposób widziały również swoją przyszłość w Polsce (np. część planowała pozostać w Polsce bez względu na sytuację w Ukrainie, podczas gdy inne czekały na zakończenie wojny).

Jednocześnie może zacierać różnorodność doświadczeń migracji uchodźczych, a także pomijać m.in. różnice społeczne i kulturowe (Trzeszczyńska 2023: 230).

Szersze, bardziej humanistyczne rozumienie uchodźstwa proponuje Maciej Ząbek, który definiuje uchodźców jako „ludzi, którzy zdecydowali się uciec od różnych lęków, urazów i niewygód, których doświadczyli lub których się obawiali, mając nadzieję znalezienia schronienia i lepszego życia poza swoimi dotychczasowymi ojczyznami” (Ząbek 2018: 11). Pomimo różnic indywidualnych i przynależności do różnych grup społecznych, doświadczenie uchodźcze często przebiega według podobnego schematu: dostrzeżenie zagrożenia, decyzja o ucieczce, podróż do miejsca schronienia, a następnie repatriacja, osiedlenie, przesiedlenie lub adaptacja i akulturacja w nowym środowisku. Ząbek przywołuje również antropologiczne ujęcia uchodźstwa (m.in. antropolożek Barbary Harrell-Bond oraz Eftichii Voutiry), inspirowane koncepcją „rytuałów przejścia” Arnolda van Gennepa i Victora Turnera. Podkreślają one liminalny charakter tej sytuacji – osoby, które przeszły brutalny ryt separacji, pozostają w stanie zawieszenia (zarówno psychologicznego, społecznego, prawnego, jak i ekonomicznego), dopóki nie zostaną w pełni zintegrowane jako obywatele w nowym społeczeństwie lub nie powrócą do kraju pochodzenia. Tego rodzaju zmiana życiowa, wymuszona migracją, wiąże się często z cierpieniem oraz intensywnymi emocjami – lękiem, złością, smutkiem, tęsknotą – które mogą manifestować się na różne sposoby. W przypadku migracji wojennej dochodzi do szczególnej kumulacji wyzwań, bowiem oprócz konieczności adaptacji do nowego kontekstu społeczno-kulturowego (np. nauka języka, odnalezienie się w systemie instytucjonalnym), migranci konfrontują się z traumą wojny (Kubitsky 2012: 108-114), która – w przypadku uchodźców z Ukrainy – pozostaje trwającym doświadczeniem.

Warto również podkreślić, że kobiece doświadczenie migracji wojennej różni się od męskiego. Choć trudno mówić o uniwersalnym modelu, nie popadając w uproszczenia, to na specyfikę tych doświadczeń wpływają takie czynniki jak status ekonomiczny, rasowy, etniczny, religijny, a także polityka państw pochodzenia i przyjmujących. Badaczki i badacze zwracają uwagę na pełnione przez kobiety funkcje reprodukcyjne i opiekuńcze, które znacząco wpływają na podejmowane przez nie działania oraz przyjmowane strategie adaptacyjne, zwłaszcza gdy sprawują opiekę nad osobami zależnymi (Kość-Ryżko 2021: 19-23; Kowalska i Hajdanowicz 2017: 208).

### **Miasto a wydarzenie przełomowe. Zawiązujący się system wsparcia**

Bliskie jest mi podejście, zgodnie z którym celem polityki miejskiej powinno być wspieranie wszystkich mieszkańców, z uwzględnieniem ich zróżnicowanych potrzeb. Proces zadomawiania się w mieście powinien obejmować zarówno osoby przybywające z zagranicy, jak i społeczność przyjmującą, angażując obie strony w budowanie relacji i tworzenie wspólnej przestrzeni życia (Sydow 2015: 31). Jednym z narzędzi realizacji polityki integracyjnej jest powierzenie organizacjom pozarządowym zadań związanych z prowadzeniem centrów wsparcia dla cudzoziemek i cudzoziemców czy też promowanie

wielokulturowości. Tego rodzaju działania stanowią przejaw szerszej polityki włączającej, ukierunkowanej na cudzoziemskich mieszkańców miast.

Po 24 lutego 2022 roku nastąpiły znaczące zmiany w zakresie wsparcia obywateli i obywaterek Ukrainy, przybywających do Polski w wyniku wybuchu wojny. Obserwowalne były różne etapy reagowania na kryzys, o których wspominały również osoby uczestniczące w badaniach. Przełom lutego i marca 2022 roku był okresem intensywnych przyjazdów, co znajdowało odzwierciedlenie zarówno w przestrzeni miejskiej (np. obecność języka ukraińskiego na ulicach i w środkach komunikacji), jak i w funkcjonowaniu różnych instytucji i organizacji, w tym pomocowych. Przed punktami informacyjnymi gromadziły się kolejki oczekujących, a punkty recepcyjne – wówczas dwa w badanym mieście – przyjmowały dużą liczbę osób, które po krótkim pobycie były relokowane do mieszkań prywatnych, ośrodków zbiorowego zakwaterowania<sup>7</sup>, innych miast lub krajów. Na ich miejsce nieustannie przybywały kolejne osoby.

W odpowiedzi na sytuację powstawało wiele inicjatyw pomocowych – zarówno oddolnych, jak i instytucjonalnych – tworzonych często z inicjatywy pracowników instytucji i organizacji, jak i osoby, które włączały się w formie wolontariatu akcyjnego. Pomoc była obecna w przestrzeni miejskiej poprzez liczne plakaty w języku ukraińskim i rosyjskim – miały one charakter zarówno informacyjny, jak i symboliczny, wyrażający solidarność. Równolegle wprowadzano zmiany organizacyjne w instytucjach publicznych, dostosowując je do nowych potrzeb. W pierwszym etapie najważniejsze było zapewnienie uchodźcom dostępu do podstawowych informacji na temat funkcjonowania w Polsce – zarówno w wymiarze formalnym, jak i nieformalnym – a także pomoc materialna i mieszkaniowa. W późniejszym okresie, po oswojeniu się z nową sytuacją, wzrosło zapotrzebowanie na wsparcie psychologiczne, emocjonalne oraz integracyjne (rozumiane jako osvajanie z nową przestrzenią i ludźmi).

Okres ten charakteryzowany bywa w kategoriach wysokiej mobilizacji społecznej oraz gościnności, ale również dużego napięcia emocjonalnego i organizacyjnego<sup>8</sup>. Relacje badanych osób, które od początku na różne sposoby angażowały się w działania pomocowe, wskazują na ogrom pracy, dynamicznie zmieniające się potrzeby (potrzeba organizowania transportów, mieszkań, wsparcia materialnego, przez pomaganie w sytuacjach dnia codziennego) oraz rosnące zmęczenie i dezorientację. Przełom kwietnia i maja 2022 roku przyniósł zauważalne zmniejszenie liczby wolontariuszy i darczyńców,

<sup>7</sup> Więcej na temat miejsc zbiorowego zakwaterowania, w których mieszkaly/ją osoby uchodźcze z Ukrainy w ekspertyzie Bloch N. i Szmyt Z. (2024), *Miejsca zbiorowego zakwaterowania dla osób uchodźczych w Polsce – analiza doświadczeń, identyfikacja wyzwań i scenariusze na przyszłość*, Komitet Badań nad Migracjami PAN.

<sup>8</sup> W tamtym czasie pracowałam w instytucji, która również zajmowała się prowadzeniem punktów wsparcia dla osób z krajów trzecich – dlatego na bieżąco miałam okazję obserwować po pierwsze osoby przyjeżdżające – jak sobie radziły, z czym miały kłopoty, jak również instytucje samorządowe przygotowujące całe zaplecze i logistykę wspierania czy organizacje pracujące bezpośrednio z uchodźcami.

a badani wspominali o pierwszych oznakach tzw. wypalenia pomaganiem. W odpowiedzi na tę sytuację rozpoczęto pierwsze próby ewaluacji dotychczasowych działań i wprowadzania modyfikacji do oferowanego wsparcia lub też nadawania struktury dotychczas podejmowanym akcjom spontanicznym.

## Charakter i funkcjonowanie – perspektywa organizacji.

No i pamiętam taką pierwszą sytuację, właśnie z tymi rzeczami jak cały magazyn był zastawiony, no i nagle ktoś tam mówi, że przyszła jakaś pani, nie. No i to dla nas było takie zderzenie się trochę z rzeczywistością, no bo ta wojna, wszystko przez te media było takie jak z filmu, tak naprawdę i nie dotyczyła gdzieś tam nas. A potem jak zobaczyliśmy tę pierwszą osobę, która przyszła, to była pani z dzieckiem, no to, i spojrzeliśmy jej w oczy, i zobaczyliśmy jej twarz i to co ona mówiła. Było dla nas takie bardzo przeżycie duże, i tutaj każda z nas też gdzieś tam o tym mówi, że wtedy pierwszy raz zobaczyliśmy osobę, która tak naprawdę potrzebuje tej pomocy, która uciekła, w jakim stanie była, ona się tak trzęsła, była wystraszona. No i no to była, taka osoba pierwsza, nie, która tutaj przyszła, no a później już wiadomo się to wszystko rozkręciło. [Magda<sup>9</sup>]

Z czasem oddolne, spontaniczne działania na rzecz uchodźców zaczęły się formalizować i wpisywać w rozmaite logiki projektowe. Taka logika narzuca wytyczne: język projektowy, konkretne aktywności, ich charakter czy czas wykonania. Ujednolica to działalność, a zleceniobiorca (w tym przypadku organizacja) musi się dostosować do wymogów. Towarzyszy temu rozbudowana biurokracja – listy obecności, czasami nawet dokumentacja zdjęciowa oraz okresowe raportowanie. Dominuje często podejście ilościowe, zorientowane na realizację wskaźników. Problemy pojawiają się, gdy faktyczne potrzeby odbiorców nie pokrywają się z tymi przewidzianymi w projekcie, czyli gdy pomoc jest nieadekwatna. „Projekty integracyjne”, do których zaliczyć można działania opisywanych organizacji, można także rozumieć, jako pomoc rozwojową. Taki system angażuje wielu aktorów: podmiot zlecający/finansujący zadanie, wykonawca, i ostatecznie odbiorca. W tym świetle warto postawić pytania m.in. o relację „darczyńca” – „biorca”, jej symetrię/asymetrię czy możliwości dialogu między stronami, np. przy projektowaniu pomocy i decydowaniu o jej charakterze (Vorbrich 2009: 40–41)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Imiona zostały zmienione.

<sup>10</sup> Istotnym wątkiem, który pojawia się w kontekście pomagania, jest zagadnienie, komu pomoc się „należy”. Pojawiają się podziały na „prawdziwe” i „nieprawdziwe” uchodźczyne, a więc osoby które „zasługują” na wsparcie lub nie – obrazują to słowa: *kiedy ludzie naprawdę uciekali od wojny – kiedy u Ciebie jest tylko jeden plecak i to wszystko...* [Katsiaryna]. Innymi zmiennymi, które podważają „prawdziwość” ucieczki, może być miejsce zamieszkiwania w Ukrainie (obszary objęte bezpośrednimi działaniami wojennymi w przeciwieństwie do regionów stosunkowo bezpiecznych), a także sytuacja rodzinna, np. obecność męża lub partnera w Polsce. Jedna z uczestniczek badania opowiadała, że celowo nie informuje otoczenia, że jej mąż przebywa w Polsce, obawiając się oceny i zakwestionowania zasadności swojego pobytu.



Organizacje biorące udział w badaniu różnią się charakterem, dynamiką działania oraz grupami, do których kierują swoje wsparcie. Sama przestrzeń działania również wpływa na ich odbiór i podkreśla ich specyfikę. Jedna z organizacji od lat pomaga osobom „w kryzysie” – m.in. osobom w bezdomności czy w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Po wybuchu wojny oczywistym stało się, że uchodźcy/uchodźczynie staną się kolejną grupą objętą wsparciem. W tej perspektywie „migrant/uchodźca” to kolejna osoba „zagrożona wykluczeniem społecznym”. Oprócz wydarzeń i spotkań, prowadzona jest tam pomoc rzeczowa, co bywa źródłem napięć między odbiorcami, w kontekście „rywalizacji o zasoby”. Druga organizacja powstała z inicjatywy oddolnej zawiązanej 24.02.2022 r. Początkowo zajmowała się wsparciem transportowym i mieszkaniowym dla uchodźców, z czasem ewoluując w kierunku pomagania migrantom i migrantkom w ogóle. W przeciwieństwie do poprzedniej – pomoc kierowana jest do osób lepiej radzących. W swojej misji organizacja odwołuje się do promowania tolerancji, wielokulturowości i otwartości (obecnie odbiorcami są osoby różnych narodowości). Trzecia organizacja koncentruje się niemal wyłącznie na kobietach z Ukrainy. Funkcjonuje na zasadzie „domu ukraińskiego” – główne działania prowadzą Ukrainki, zarówno jako pracownice, jak i wolontariuszki. Oferowane jest głównie wsparcie psychologiczno-terapeutyczne, a spotkania i warsztaty stanowią pretekst do budowania wspólnoty, poczucia bezpieczeństwa i zrozumienia. Charakter tych miejsc przekłada się na nieco odmienną ofertę. Pomimo wielu podobieństw – spotkania, warsztaty, wydarzenia, wsparcie prawne i psychologiczne, doradztwo zawodowe – organizacje różnią się postrzeganiem swoich odbiorców. „Beneficjentem” może być: „osoba zagrożona wykluczeniem społecznym”, „nowy cudzoziemski mieszkaniec miasta”, „osoba w drodze”, „osoba z doświadczeniem uchodźczym” czy po prostu „uchodźca”, „uchodźczynie”. To, jak organizacja postrzega swojego odbiorcę, wpływa na projektowanie oferty, sposoby komunikacji oraz ogólny dyskurs pomocowy.

Dwie z organizacji prowadzą miejsca integracyjne finansowane ze środków samorządowych (w ramach konkursów na realizację zadania publicznego – raz na rok lub dwa lata). Te, realizujące zadania publiczne wyrastają ze sfery aktywistycznej – jedna z wieloletniej działalności na rzecz środowiska lokalnego, druga z działań kierowanych na „pomaganie w czasie wojny”, zarówno osobom, które przyjechały do Polski, jak i tym, którzy pozostali w Ukrainie.

W środowisku miejskim organizacje znają swoją działalność i wiedzą o sobie nawzajem, i w miarę możliwości współpracują zarówno między sobą, jak też z innymi organizacjami pozarządowymi lub instytucjami samorządowymi czy wojewódzkimi (związanymi z rynkiem pracy, pomocą społeczną, edukacją czy kulturą). Każda z organizacji skupia wokół społeczności, jednak często kobiety „przepływają” między organizowanymi działaniami w różnych miejscach – w taki sposób przede wszystkim poznają inne osoby, dzięki czemu i miasto, a związane jest to w opowieściach z lepszą integracją, również z samopomocą.

Z rozmów i obserwacji wynika, że pracownicy i pracowniczki starają się, na ile to możliwe, dostosowywać działania do zmieniających się potrzeb. Pomaga w tym posiadanie różnych źródeł finansowania, co zapobiega uzależnieniu się od jednego dominującego, które może ograniczać możliwości.

I zawsze wychodzimy z takich potrzeb, bo pracujemy już drugi rok i z początku, kiedy my wybierały, co robić dla takich osób, to było okej, ale potem zaczęliśmy pytać, a co wy byście chcieli, co potrzebujecie? I zrozumieliśmy, że to jest wygodniej, bo wtedy, kiedy osoba mówi «słuchajcie, nie wystarczy języka angielskiego dla dzieci, bo to ciężko, bo pani w szkole nie mówi po polsku, wyklada angielski i dziecko w ogóle nie zna ani angielskiego, ani polskiego i to jest dramat». I mówimy «dobrze». Przyszła pani, która przywozila córkę na hip-hop, i ona mówi «słuchajcie, i tak czekam tutaj dwie godziny, to mogę te dwie godziny, bo ja jestem nauczycielką z angielskiego» to po prostu robi takie jak zajęcia dla dzieci, super, to też u nas poszło. [*Sasha*]

We wszystkich organizacjach zatrudniane są osoby z doświadczeniem migracyjnym lub uchodźczym (zazwyczaj kobiety rozpoczynały od wolontariatu w danym miejscu). Natomiast luki czy zdiagnozowane na bieżąco potrzeby często są zapełniane przez aktywność wolontariacką (zwłaszcza jeżeli jakiegoś działania nie obejmują założenia projektowe bądź nie ma na nie już finansowania).

Tabela 1. Różnice w charakterze funkcjonowania. Opracowanie własne

Kryterium	Organizacja A (pomoc osobom w kryzysie)	Organizacja B (oddolna, wielokulturowa)	Organizacja C („dom ukraiński”)
<b>Geneza</b>	Doświadczenie sprzed wojny – pomoc osobom w kryzysach (np. bezdomność).	Oddolna inicjatywa z 24.02.2022, początkowo transport i zakwaterowanie, potem formalizacja.	Powstała w październiku 2022; ukierunkowana na obywatelki Ukrainy.
<b>Finansowanie</b>	Mieszane (granty, projekty, partnerstwa).	Zadania publiczne (samorząd), granty, współpraca z NGO i firmami.	Zadania publiczne (samorząd), współpraca z instytucjami (UP, MOPS).
<b>Charakter wsparcia</b>	Pomoc materialna, wydarzenia, doradztwo prawne i zawodowe.	Integracja, edukacja, wielokulturowość, spotkania.	Pomoc psychologiczna, arteterapia, wspólnota, język, wsparcie prawne.
<b>Beneficjenci</b>	Osoby zagrożone wykluczeniem (w tym migranci/uchodźcy).	Migranci dobrze sobie radzący, różne narodowości.	Głównie obywatele Ukrainy przybyli w wyniku wojny.

Kryterium	Organizacja A (pomoc osobom w kryzysie)	Organizacja B (oddolna, wielokulturowa)	Organizacja C („dom ukraiński”)
Działania dominujące	Pomoc rzeczowa, doradztwo, wydarzenia.	Spotkania wielokulturowe, warsztaty, kursy.	Warsztaty arteterapeutyczne, grupy samopomocowe.
Udział osób z doświadczeniem uchodźczym	Tak – jako wolontariusze i pracownicy.	Tak – jako wolontariusze i pracownicy.	Tak – głównie wolontariuszki i pracownice.
Podejście	Model pomocy – beneficjent jako osoba w potrzebie.	Partnerstwo, współtworzenie działań.	Wspólnota, samoorganizacja, wsparcie przez działanie.
Zmiany w czasie	Od doraźnej pomocy do integracji.	Od interwencji do wspierania integracji.	Kształtowanie wspólnoty, poczucia przynależności.

## Współtworzenie miejsca: perspektywa migrantek z Ukrainy

Narracje dotyczące zmian w strukturze i charakterze oferowanego wsparcia dobrze ilustrują transformacje, jakim podlegały kobiety na kolejnych etapach migracji<sup>11</sup>. Cytaty uczestniczek ukazują ewolucję potrzeb i form pomocy:

Tak jak teraz wychodzi właśnie ta pomoc psychologiczna, że tego na początku tak nie było, bo oni byli w takiej gdzieś tam, adrenalina nie, że oni muszą działać i robić, a teraz po czasie, gdy trochę się uspokoiło, no to wychodzą depresje, wychodzą różnego rodzaju lęki, choroby psychiczne i różne takie zdrowotne i też tutaj właśnie zdrowotne rzeczy [...]. I mamy chyba sześć, siedem osób młodych, które są w ogóle chore na nowotwór. [Katarzyna]

Z początku osoby nie mówili co potrzebowali, bo oni przychodzili i sami nie wiedzieli czego chcą. Po prostu przychodzili, bo im trzeba było jakieś zmienić miejsce, nie w domu, nie tam gdzie wynajmowali. Żeby po prostu posiedzieć, porozmawiać z osobami ze swojego kraju. Teraz potrzeby, to tak jak mówiłam, język polski tak, często notariusz, bo takie konsultacje, bo może osoba już tak pracowała, coś tam jej nie wypłacili, zmieni mieszkanie, nie oddadzą kaucji. [...]. Dużo osób, które u nas zaczęły pracować jak wolontariusze, potem dalej zaczęły pracować w innych firmach, ktoś skończył jakieś kursy, też gdzieś dalej sobie poszedł. No po różnemu. [Olga]

<sup>11</sup> Więcej na temat etapów, jakich doświadcza osoba migrująca, oraz podejmowanych sposobów radzenia sobie w: K. Kość-Ryżko 2014. *Wykorzenieni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN. r. II, oraz J. Kubitsky 2012. *Psychologia migracji*. Warszawa: Engram Difin. r. V.

Ukraińskie migrantki definiują znaczenie działań organizacji poprzez zaspokajane w nich potrzeby, takie jak, m.in: „integracja, rozumiana jako nabywanie wiedzy oraz informacji” (spotkania z doradcami, np. zawodowymi, prawnymi, pracownikami MOPS, ZUS), spędzanie czasu wolnego (wycieczki, spotkania), „integracja – międzyludzka” (spotkania, tworzenie sieci kontaktów w Polsce), upamiętniania, kultywowanie świąt i ważnych uroczystości. Bardzo ważna wydaje się także realizowana potrzeba pracy nad własnymi trudnymi doświadczeniami czy samorozwojem, którą określam jako terapeutyczną oraz budowania poczucia wspólnotowości i przynależności (głównie dzięki możliwości stałych spotkań z osobami z podobnymi doświadczeniami: migracji, wojny), używania języka ukraińskiego, wymianie informacji, możliwości współtworzenia oferty). Dwa ostatnie zagadnienia chciałabym omówić szerzej.

Dla naszych ludzi, na przykład, jak na początku tu przyjeżdżali to nie wiedzieli jak jest w tym państwie, nie znali co to jest za kultura, co tu są za ludzie. No, w ogóle byli zestresowani, że po prostu nie myśleli kto, gdzie, jak, co dalej robić. Przychodzili tu do nas na świetlicę, robili jakieś roboty takie ręczne i odpoczywali. Oni gadali z innymi ludźmi, opowiadali swoje historie i to było takie najważniejsze wsparcie. Tak, u nas jest jeszcze inna pomoc, na przykład finansowa, produkty, może jakieś paczki higieniczne, ale to już takie na drugim miejscu. Na pierwszym miejscu to bardzo, bardzo ważne, że jest pomoc taka psychologiczna. [*Katsiaryna*]

Istnieją różne badania dotyczące pracy terapeutycznej i animacyjnej z uchodźcami oraz uchodźczyniami za pomocą działań kulturalnych, kreatywnych czy twórczych (Chatterjee, Clini *et al.* 2020; Rose i Bingley 2017), w tym arteterapii (Fitzpatric 2002; Isfahani 2008; Hanania 2017). Znaczna część wsparcia świadczonego przez badane organizacje dotyczy pracy z kobietami właśnie metodami twórczymi i kreatywnymi, które określane są jako forma terapii. W literaturze (co koresponduje również z narracjami badanych) wskazuje się, że tego typu praca może poprawić dobrostan psychiczny, zredukować stres i izolację społeczną, pozwala nabyć nowe umiejętności, budować poczucie sprawczości i wspólnoty, i co równie ważne, pozwala na wyrażanie emocje w sposób niewerbalny. Polskie badaczki Halina Grzymała-Moszczyńska i Małgorzata Różańska-Mgłej w artykule dotyczącym pracy terapeutycznej za pomocą sztuki z osobami uchodźczymi opisywały, że już w latach 50. sztukę uznano za dodatkową niewerbalną technikę, która umożliwia uwalnianie nieświadomych czy wypartych emocji za pomocą symboli i narracji – głównie taka forma psychoterapii występuje w podejściu Gestalt, psychoanalizie, podejściu Mindfullness. Badania nad arteterapią i traumą, prowadzone od lat 80. obejmowały tematy: skuteczności w leczeniu traumy związanej z katastrofami naturalnymi, syndromem stresu bojowego, nadużyciami seksualnymi oraz uchodźstwem. Badania w obszarze neurobiologii, o których wspominają badaczki dowiodły, że dzięki sztuce łączą się i aktywizują zarówno prawa i lewa półkula mózgową. Naukowczynie przywołały Noah Hass-Cohen i jej hipotezę, dotyczącą tworzenia sztuki podczas terapii – sama w sobie czynność ma charakter sensomotoryczny, dzięki

czemu pozwala bezpiecznie regulować afekt i uzyskać informację zwrotną w postaci interpretacji. Wspomina, że brak aktywności hipokampu podczas doświadczanej traumy i potem przy powracających wspomnieniach uniemożliwia wyodrębnienie początku, środka i końca wydarzeń traumatycznych – wedle tego kluczowym wydaje się tworzenie z fragmentarycznych wspomnień spójnej narracji, która pozwoliłaby uznać osobie, że trauma się zakończyła – zarówno dzięki narracji wizualnej, jak i innej. Narracja (w jakiegokolwiek formie) tworzy z założenia chronologiczny porządek, umożliwiając zamknięcie etapów i przeniesienie traumatycznych przeżyć (Grzymała-Moszczyńska i Różańska-Mgłej 2019: 172-174).

Warto także wspomnieć o narracjach związanych z prowadzeniem rozmaitych działań określanych jako terapeutyczne. Szczególnie osoby związane z jedną z opisywanych organizacji wspominały o ukrytych założeniach podejmowanych działań – z pozoru niezwiązanych ze wsparciem psychologicznym czy edukacją psychologiczną. Częstokroć można je wpisać w arteterapię.

Z zajęciami terapeutycznymi w ogóle trudno, bo Ukraińcy nie zwykli chodzić do psychologów, psychoterapeutów i kiedy u nas mówi, że «no, przyjdź do psychologa i ciebie będzie lepiej, łatwiej żyć, łatwiej dychać, bo wymówisz się, bo może znajdziesz jakąś odpowiedź na swoje pytania i od razu czujesz: nie jestem chora!» No, niestety tak, też my nie mówimy, że mamy terapeutyczne zajęcia. U nas wszystkie zajęcia terapeutyczne, ale na stronach piszemy tam: warsztat stop-motion, handmade, jeszcze coś, malowanie, stretching... stretching to też terapeutycznie! [Tatiana]

Komunikacja o charakterze zajęć czy warsztatów jest różna, jak widać w cytacie powyżej, „prawdziwy” cel niekiedy ukrywany, dopiero podczas uczestnictwa prowadzące nawiązują do terapeutycznego wymiaru takich spotkań – często wprowadzając elementy edukacji psychologicznej. Przykładem może być komunikowanie i zachęcanie do udziału w spotkaniach chóru – odwoływano się do poczucia tęsknoty (śpiewanie głównie ukraińskich pieśni) i budowania wspólnoty za pomocą śpiewu, natomiast, jak określono, chodziło metaforycznie o „odzyskiwanie głosu” – rozumianego jako wyjście z ciszy, milczenia spowodowanych doświadczeniem granicznym, oraz poprzez śpiew budowanie poczucia sprawstwa w nowym kraju zamieszkania. Niekiedy natomiast komunikat dotyczący charakteru zajęć był określany wprost – że jest to forma arteterapii, „a podczas zajęć dzięki sztuce można mierzyć się z trudnymi emocjami w bezpiecznym środowisku”.

Do tej pory to się dzieje, przy czym w zasadzie wszystko też jest wsparciem psychologicznym prowadzonym w różnej formie, trochę arteterapii przez chór, przez coś, co się nazywa teatr playback, bazujący na przeżyciach i emocjach i odgrywaniu tego. Czy jakieś zwykłe handmade, joga, nie wiem, taniec brzucha był, chór dla dorosłych, dla dzieci, kluby kobiet, no teraz warsztaty wakacyjne dla dzieciaków. Wszystko ma taki wymiar psychologiczny albo wprost wsparcie psychologiczne, bo się mogą wygadać, albo właśnie przez relaksację, odreagowanie, zrzućcie napięcia tak. To w zasadzie każda forma, którą proponujemy, jest w jakiś sposób terapeutyczna. [Katarzyna]

Innym przejawem terapeutycznego wymiaru zajęć jest możliwość autoekspresji czy „testowania się” w nowych rolach. Wiele z kobiet biorących udział w badaniu było/są zaangażowanych w prowadzenie warsztatów czy spotkań dla innych. W opowieści mówią o tym jako etapie „uleczania”, „uzdrowiania” – po przyjeździe, gdy pozostały w szoku, czuły zagubienie, zaczynały uczęszczać do miejsc, by po jakimś czasie angażować się w pomoc innym migrantkom. Taką aktywność na rzecz innych kobiet traktowały jako działającą w pozytywny sposób na nie same, bowiem czuły, że po pierwsze mogą podzielić się swoją wiedzą, doświadczeniami, częstokroć zawodowymi z innymi. Interpretowały to *de facto* jako pomoc samym sobie, bowiem dodawać to mogło pewności siebie, np. podczas poszukiwania pracy w Polsce.

## Zakończenie

Analiza działań trzech organizacji pozarządowych oraz narracji ukraińskich migrantek wojennych ukazuje złożoność procesu zadamawiania się w kontekście przymusowej migracji. Przestrzenie tworzone przez organizacje nie są tylko neutralnym świadczeniem usług pomocowych – wydają się mieć dodatkową funkcję, czyli społecznie i symbolicznie konstruowanych miejsc (Tuan 1987; Bierwiaczonek 2018). Ich misją jest zapewnienie przestrzeni, w której codzienne praktyki, emocje, relacje i działania (również wspólnotowe) przełożą się na stopniowe odzyskiwanie poczucia „bycia u siebie”. W tym sensie funkcjonowanie organizacji można porównać do przestrzeni liminalnych, w których migrantki – zawieszane między „tam” a „tu” – mogą przepracować traumatyczne doświadczenia, przetestować nowe role i odbudowywać poczucie sprawczości. Ich zadamawianie się to proces związany z potrzebą bezpieczeństwa, przynależności i uznania (Brun i Fabos 2015; Boccagni i Bonfanti 2023).

Arteterapeutyczne i inne niebezpośrednie formy wsparcia, wykorzystywane przez badane organizacje, są nie tylko związane ze spędzaniem czasu wolnego, ale są określane jako narzędzia m.in. regulacji emocji, integracji, również samorozwoju. W tym kontekście warto zastanowić się nad ich rolą w konstruowaniu spójnych opowieści o własnym doświadczeniu. Ukrainki często wchodzą w role prowadzących zajęcia, czy nawet menterek (starszych stażem i doświadczeniami), wspierając inne migrantki, a zarazem przechodząc z pozycji odbiorczyni pomocy do osoby dającej wsparcie. Ta przemiana również może wpisywać się w zadamawianie przez działanie – jako praktykę społeczną, w której sprawczość buduje się poprzez uczestnictwo, dzielenie wiedzą i współtworzenie przestrzeni społecznej.

Organizacje łączy potencjał do budowania miejsc wspólnotowych, umożliwiających oddolne formy integracji i samopomocy. Migrantki wojenne w tych organizacjach mają możliwość nie tylko otrzymania doradztwa, wiedzy czy pomocy materialnej, ale i np. reinterpretacji, negocjowania swojej sytuacji lub nawet ponownego zakorzenienia się (choćby tylko tymczasowego) w nowym miejscu.

## Bibliografia

- Bierwiazczonek K. 2018. Miejsca i nie-miejsca w perspektywie badań nad przestrzeniami publicznymi polskich miast. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica* 67, 55-70.
- Bloch N. i Szmyt Z. 2024. *Miejsca zbiorowego zakwaterowania dla osób uchodźczych w Polsce – analiza doświadczeń, identyfikacja wyzwań i scenariusze na przyszłość*. Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.
- Boccagni P. 2023. Introduction: Home and migration – setting the terms of belonging and place-making on the move. [W:] P. Boccagni (red.), *Handbook on Home and Migration*. Elgaronline: 1–28, DOI: <https://doi.org/10.4337/9781800882775.00008>.
- Boccagni P. i Bonfanti S. 2023. Stranger, Guest, Researcher – A case for domestic ethnography in migration studies. [W:] P. Boccagni i S. Bonfanti (red.), *Migration and Domestic Space. Ethnographies of Home in the Making*. Springer: Switzerland, 1-20.
- Brun C. i Fabos K. 2015. Making homes in limbo? A conceptual framework. *Refuge: Canada's Journal on Refugees* 31(1), 5-17.
- Červinková H. i Gołębiak B. D. (red.) 2010. *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Chatterjee H.J, Clini C., Butler B., Al-Nammari F., Al-Asir R., Katona C. 2020. Exploring the psychosocial impact of cultural interventions with displaced people [W:] E. Fiddian-Qasimiyeh *Refuge in a Moving World. Tracing refugee and migrant journeys across disciplines*. London: ULC Press.
- Easthope H. 2004. A place called home. *Housing, Theory and Society* 21(3), 128-138.
- Fitzpatrick F. 2002. A Search for Home: The Role of Art. Therapy in Understanding the Experiences of Bosnian Refugees in Western Australia. *Art Therapy* 19(4), 151-158, DOI: 10.1080/07421656.2002.10129680.
- Grzymała-Moszczyńska H. i Różańska-Mglej M. 2019. Komiks jako sposób radzenia sobie z traumą uchodźczą. *Relacje międzykulturowe* 1(5), 169-185, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/4a8af366-7b74-4d4b-8013-4fe698440553/content>.
- Hanania A. 2017. A Proposal for Culturally Informed Art Therapy With Syrian Refugee Women: The Potential for Trauma Expression Through Embroidery. *Canadian Art Therapy Association Journal* 31(1), 33-42, DOI: 10.1080/08322473.2017.1378516.
- Isfahani S. N. 2008. Art therapy with a young refugee woman – survivor of war. *International Journal of Art Therapy* 13(2), 79-87, DOI: 10.1080/17454830802503453.
- Kość-Ryzko K. 2013. Etnolog w labiryncie znaczeń kulturowych. Psychologiczne wyzwania badań terenowych. [W:] I. Kuźma (red.), *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kość-Ryzko K. 2014. *Wyzwoleni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Kość-Ryzko K. 2021. *Uchodźczynie – kobiety, matki, banitki. Rola kultury pochodzenia w samopotrzymaniu i akulturacji migrantek przymusowych*. Warszawa: ELIPSA Dom Wydawniczy.

- Kowalska B. i Hajdanowicz I. 2017. Kobieta i wojna. Genderowy wymiar konfliktu syryjskiego. *Krakowskie Studia Międzynarodowe* XIV(3), 208-231, <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-bc369cf5-6715-4fdf-872e-5e3131c79ab9>.
- Kubitsky J. 2012. *Psychologia migracji*. Warszawa: Engram Difin.
- Kurnicki K. 2018. Dzielenie przestrzeni, praktyki graniczenia. Parkowanie, własność i przynależność na polskich osiedlach mieszkaniowych. *Kultura i Społeczeństwo* 3, 143-167.
- Kuźma I. (red.) 2013. *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuźma I. 2015. *Domy bezdomnych. Badania sytuacji kryzysowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lassiter L.E. 2010. Etnografia współpracująca i antropologia publiczna. Przeł. Kościańska A., Petryk M. [W:] H. Červinková i B. D. Gołębiak (red.), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 449-487.
- Malkki L. 1995. Refugees and exile: from „refugees studies” to the national order of things. *Annual Review of Anthropology* 24, 495-523.
- Mallett S. 2004. Understanding home: a critical review of the literature. *The Sociological Review* 52(1), 62-89.
- Pietrowiak K. 2014. Etnografia oparta na współpracy. Założenia, możliwości, ograniczenia. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10(4), 18-37, <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-2d68140d-ac88-4a74-83bb-5d1bcbc959bb>
- Pluta D. 2008. Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa, a proces kształtowania uchodźcy. [W:] I. Czerniejewska i I. Main (red.), *Uchodźcy: teoria i praktyka*. Poznań: Stowarzyszenie „Jeden Świat”, 34-49.
- Rose E., Bingley A. 2017. Migrating art: a research design to support refugees’ recovery from trauma – a pilot study. *Design for Health* 1(2), 152-169, DOI: 10.1080/24735132.2017.1386499.
- Sydow K. 2015. O meandrach założeń i realizacji inicjatyw na rzecz imigrantów. Na przykładzie projektu Amiga. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 2(156), 181-196.
- Trzeszczyńska P. 2023. Challenges of ethnographic research with war migrants from Ukraine. *Etnografia Polska* 67(1-2), 229-236.
- Tuan Y. 1987. *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wrona M. 2015. Sytuacje graniczne w chaosie pojęciowym – próba syntezy znaczeń. [W:] J. Wiśniewska (red.), *Sytuacje graniczne w biegu ludzkiego życia*. Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, 9-23.
- Vorbrich R. 2009. Rozwój dialogu – dialog rozwoju. Trwałość i ewolucja dyskursu antropologii rozwoju. *LUD* 93, 35-48.
- Zadrożyńska A. 1992. Ludzie i przestrzeń domowa – przyczynek do antropologii schronienia. [W:] P. Łukasiewicz, A. Siciński (red.), *Dom we współczesnej Polsce*. Wrocław: Wiedza o kulturze, 35-41.



---

Ząbek M. 2018. *Uchodźcy w Afryce. Etnografia przemocy i cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

**Autorka:**

mgr Emilia Pach

e-mail: [emilia.pach@edu.uni.lodz.pl](mailto:emilia.pach@edu.uni.lodz.pl)